

Ewa GRUSZEWSKA

## RECENZJA

książki pt.: *Ład gospodarczy a współczesna ekonomia*, pod red. Piotra Pysza, Anny Grabskiej, Michała Moszyńskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, ss. 283

Książka zawiera rozważania dotyczące koncepcji ładu gospodarczego oraz praktycznych aspektów dążenia do jego osiągnięcia, autorstwa siedemnastu naukowców reprezentujących kilka ośrodków badawczych w Polsce, na Białorusi i w Niemczech.

Zagadnienie ładu gospodarczego pojawia się w rozważaniach ekonomistów jako swoisty stan docelowy i pożądaný. Proces kształtowania struktury gospodarczej w kierunku ładu jest sprzężony z rozwojem gospodarczym. W recenzowanej publikacji skoncentrowano się przede wszystkim na koncepcji ładu gospodarczego, głoszonej przez ordoliberalizm, choć w kolejnych częściach występuje odniesienie do tej tematyki na gruncie austriackiej szkoły ekonomii bądź też nowej ekonomii instytucjonalnej.

W piśmiennictwie polskim dyskusja nad porządkiem ekonomicznym, politycznym czy instytucjonalnym toczy się od długiego czasu. W latach osiemdziesiątych XX wieku dysputowano o reformie gospodarki („Ile państwa, ile rynku”). W latach dziewięćdziesiątych głównym punktem rozważań stała się transformacja systemowa, jej dynamika i kierunki. Obecnie w publikacjach naukowych pojawiają się oceny podsumowujące osiągnięcia 25 lat przekształceń ustrojowych w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Problematyka ładu *versus* nieładu gospodarczego jest podejmowana w publikacjach naukowych z coraz większą intensywnością, również w związku z kryzysem gospodarczym i jego następstwami. Załamanie koniunktury w krajach wysoko rozwiniętych ujawniło ogólny nieład, którego istotą była naruszona równowaga między rozwojem sektora finansowego a realnego.

Ordoliberalizm nie jest wyjątkowo spopularyzowanym nurtem myśli ekonomicznej. Należy zatem docenić wysiłek badawczy P. Pysza, który od wielu lat prowadzi prace nad koncepcją społecznej gospodarki rynkowej oraz możliwościami jej wdrażania w Polsce. Wraz ze swoim zespołem badawczym dokonuje szerokich porównań zmian: gospodarczych, politycznych, społecznych w krajach transformujących się, ze szczególnym uwzględnieniem byłej NRD<sup>1</sup>. W przypadku recenzowanej publikacji idea tych badań jest szersza, gdyż, jak piszą redaktorzy na wstępie: *w celu stworzenia, mających walory aplikacyjne, konceptualnych podstaw dla polityki kształtowania lub też samokształtowania się ładu gospodarczego, trzeba jednocześnie dążyć zarówno do dalszego badania i rozwoju teorii ładu gospodarczego, jak i ich konkretyzacji. (...) Założenia teorii ładu stanowionego (Euckena) i ładu spontanicznego (Hayeka) mogą być dla polityki jedynie czymś w rodzaju drogowskazu. Dając polityce ogólną orientację, nie przesądzają one jednak ani o kształcie jej programów, ani też o realizowanych na ich podstawie działaniach* (s. 9).

Recenzowana monografia zawiera siedemnaście artykułów, które ujęto w trzech częściach. Autorzy podjęli w nich analizy problemów rynkowego ładu gospodarczego z perspek-

---

<sup>1</sup> Efektem tych prac jest kilka publikacji naukowych, np.: *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, E. Mączyńska, P. Pysz (red.), Seria: Biblioteka Myśli Ekonomicznej, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2013.

tyw ideologicznej i teoretycznej (Część I pt.: *Ideologiczne i teoretyczne problemy rynkowego ładu gospodarczego*). Rozważania dotyczące kształtowania (się) ładu gospodarczego w procesie transformacji systemowej w Polsce i innych krajach, a także wdrażania koncepcji ordoliberalnych w Niemczech stały się główną osią badań przedstawionych w części II pt.: *Ordoliberalizm, ład gospodarczy a transformacja systemowa*. Poza teoretycznymi podstawami ładu gospodarczego, w monografii były analizowane możliwości ich aplikowania w praktyce gospodarczej. Odniesienia do polityki społeczno-gospodarczej, jako zespołu działań wpływających na formowanie ładu, znalazły się w ostatniej części monografii (Część III pt.: *Koncepcje polityki społeczno-gospodarczej*).

Autorzy przeprowadzili wszechstronne analizy koncepcji ładu gospodarczego na poziomie rynków, gospodarek narodowych, a także z perspektywy globalnej. Przyjmowali przy tym różne punkty widzenia wynikające z rozmaitych teorii ekonomicznych, ale również uwzględniające wieloaspektowość badanej kategorii. W efekcie powstał dopełniający obraz procesów становienia oraz kształtowania (się) ładu gospodarczego w warunkach transformacji systemowej.

Teoretyczną analizę koncepcji rynkowego ładu gospodarczego rozpoczął artykuł J. Godłówny-Legiędź, w którym opisano płaszczyzny sporu toczącego się między przedstawicielami ekonomii liberalnej i keynesistami; sporu, który odżył ze zdwojoną siłą wraz z kryzysem finansowym. Autorka badała przyczyny kryzysu, odnosząc się do stopnia realizacji zasad polityki prowadzonej na podstawie idei liberalnych bądź keynesowskich. Jednocześnie zwróciła uwagę na to, że w ocenie działań państwa nie uwzględniano faktu, iż gospodarka rynkowa uległa zasadniczej transformacji i nie należy już oczekiwać podobnych efektów, jakie tradycyjnie przypisywano mechanizmowi rynkowemu. Sergey Łukin, z kolei, poszukiwał elementów koncepcji liberalnych w myśli chrześcijańskiej. W swojej analizie wnioskował, że np. podstawowa rola państwa, jaką widzą przedstawiciele katolickiej myśli społecznej, jest zbieżna z funkcjami państwa przedstawianymi w pismach Erharda. Ten ordoliberal wyrażał przekonanie, iż *polityka porządku konkurencyjnego jest w stanie rozwiązać najważniejsze bolączki społeczne* (s. 35).

Ideę samoregulującej się gospodarki w koncepcjach ordoliberalnych przybliżyła A. Zabkiewicz. Szczególny nacisk położono tu na poglądy Waltera Euckena i Karla Polanyi'ego. W konkluzjach zostało zadane kluczowe pytanie: „Co stoi na przeszkodzie przemian instytucjonalnych, które zbliżyłyby urządzenia społeczeństwa do wizji zawartych w książkach obu myślicieli [W. Euckena i K. Polanyi'ego – *przypp. E.G.*]?” (s. 50). Wydaje się, że jest to zasadnicza kwestia, która powinna być postawiona w badaniach zespołu P. Pysza. Autorka zwróciła uwagę, że państwa, które ulegają grupom nacisku, nie mogą skutecznie zabezpieczać praw własności czy strzec wolności gospodarczej. Niezbędne jest więc wprowadzenie odpowiednich zasad regulacyjnych, które umożliwiłyby nadzór na przykład nad monopolami czy oligopolami. Jednak i to może być niewystarczające, a problem władzy ekonomicznej dominujących grup nie zostanie rozwiązany. Grupy nacisku bowiem doprowadziły do wynaturzenia idei samoregulującej gospodarki rynkowej (s. 51).

W kolejnych artykułach tej części monografii poruszono koncepcje teoretyczne ładu gospodarczego. Przykładowo, A. Chmielak już w tytule zadała pytanie o realność istnienia ładu konkurencyjnego w gospodarce światowej. Podkreślając dysfunkcjonalność procesów globalizacyjnych, wskazała na destrukcję dotychczasowego ładu światowego oraz brak tendencji do kreowania nowego, spójnego i efektywnego ładu. System światowy działa za sprawą logiki wypaczonego rynku, przy wzmacnianiu pozycji korporacji i krajów najbogatszych. W związku z tym, w artykule podjęto próbę przedstawienia warunków nowego, zrekonstruowanego ładu konkurencyjnego. Zatem warto byłoby zadać pytanie, czy istnieje realna szansa, aby warunki te mogły być spełnione?

W następnej pracy W. Giza opisał proces kształtowania ładu na podstawie teorii gier. Ta ostatnia modelowo wyjaśnia korzyści i straty podejmowania indywidualnych decyzji. W wyniku badań Autor wysnuł wniosek, że ordoliberalowie dążą do stworzenia w społeczeństwie takich ram instytucjonalnych, które służą stymulacji bodźców na rzecz zachowań prospołecznych. Chodzi o zwiększenie prawdopodobieństwa kooperacji. Rozwiązania kooperacyjne umożliwiają wzrost korzyści społecznych. Jednak teoria gier nie może być przyjęta jako jedyny wzorzec

zasad działania, gdyż *współcześnie problemem nie jest poszukiwanie zerojedynkowej odpowiedzi na pytanie «państwo czy rynek», ale próba harmonijnego połączenia rynku i państwa* (s. 89).

Wpływ zmian technologicznych na rynkowy ład gospodarczy był przedmiotem rozważań podjętych przez R. Ciborowskiego. Analizie poddano *twórczą destrukcję* Josepha A. Schumpetera w aspekcie oddziaływania na system gospodarczy i jego strukturę, która głosi, że: *Zmiany innowacyjne od środka burzą strukturę gospodarczą, tworząc nową. (...) Na poziomie mikroekonomicznym [odbywa się – przyp. E.G.] (...) tworzenie i destrukcja pewnego porządku produkcyjnego* (s. 78). Można zatem przedstawiać zmiany technologiczne jako jeden z przejawów dążenia gospodarki do stanu bardziej pożądanego i doskonalszego.

W kolejnej części monografii osiłą rozważań było odniesienie ładu do transformacji systemowej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Rozważania te rozpoczęła teoretyczna analiza M. Miszewskiego, który zwrócił uwagę na podobieństwa myśli neoinstytucjonalnej (neoinstytucjonalizm postveblenowski) oraz ordoliberalnej. Wskazał on i omówił takie elementy wspólne, jak: płaszczyzna metodologiczna (umiarkowany indywidualizm metodologiczny), wspólne korzenie (niemiecka szkoła historyczna), skupienie się na dobrostanie jednostki (a nie tylko ilościowych efektach procesów gospodarowania) oraz koncentracja na rzeczywistych problemach gospodarczych. W konkluzji Autor zaproponował stworzenie wspólnego podejścia teoretycznego – hybrydy – łączącej neoinstytucjonalizm z dorobkiem szkoły freiburskiej. Taka teoria *może okazać się zdolna do ogarnięcia coraz bardziej burzliwych przemian współczesnego bytu społeczno-gospodarczego* (s.102).

Na ordoliberalizm jako koncepcję, która nabiera coraz większego znaczenia w warunkach nieładu instytucjonalnego, zwróciła uwagę E. Mączyńska. Autorka poddała szerokiej analizie globalny nieład i jego przyczyny. Na wybranych współczesnych przykładach przedstawiła *short-termizm* (skracanie horyzontu czasowego w decyzjach gospodarczych) oraz powszechną anomię wartości, której przejawem są nasilające się zjawiska nierespektowania prawa i łamania obietnic (umów). Jak pisała autorka: *łamane obietnice można uznać za jeden z najgroźniejszych przejawów nieładu instytucjonalnego* (s.107). Stąd stwierdziła ona, że ordoliberalizm i koncepcja społecznej gospodarki rynkowej może stać się lekarstwem na *hipokryzję instytucjonalną i łamanie obietnic* (s. 118). Zwłaszcza koncepcja roli państwa jako: *kreatora i stróża ładu społeczno-gospodarczego, państwa ani nie za dużego, ani małego, ale optymalnego, skutecznego, zyskuje współcześnie na aktualności* (s.119). Mimo to, niezbędne jest odpowiednie dopasowanie tych teorii do współczesnych uwarunkowań (szczególnie po kryzysie 2007). Czy jednak ordoliberalizm, nurt mało popularny, mógłby urosnąć do takiej rangi? Czy może być *remedium* na nieład współczesnego świata?

Rozwinięciem rozważań stały się wyniki badań P. Pysza, zaprezentowane w kolejnym rozdziale. Dzięki koncepcji ordoliberalistów, Autor zbudował schemat analizy porównawczej stanowionych i spontanicznych elementów ładu gospodarczego. Zauważył on, iż koncepcja ładu odgórnie stanowionego przez państwo (W. Eucken) i ładu spontanicznego (F. Hayek) nie wykluczają się wzajemnie, a raczej dopełniają. Dopiero ich połączenie może w pełniejszy sposób objaśnić mechanizm zmian instytucjonalnych. Sprzężenie zwrotne, występujące między regułami gry gospodarczej ustanawianymi odgórnie przez władze polityczne a ewolucyjnie samokształtującymi się regułami ładu spontanicznego, wymaga dynamicznego podejścia do analizy procesów rozwoju oraz modernizacji gospodarek. Autor uznał proces transformacji postsocjalistycznych gospodarek Europy Środkowej i Wschodniej jako swego rodzaju pole doświadczalne do badań nad formowaniem się ładu gospodarczego (s.131). Transformacja systemowa musi w początkowej fazie polegać na ustaleniu w sposób stanowiony nowych rynkowych reguł gry gospodarczej. Powinno to zainicjować pożądany proces zmian zachowań gospodarczych, a pośrednio także spontanicznie kształtujących się w dłuższym okresie reguł gry gospodarczej. Zależności te przedstawiono w sposób schematyczny, w ujęciu statycznym i dynamicznym. Schematy te (s. 134-135) mają charakter bardzo ogólny. Można to uznać za zaletę. Model taki pozwala na kompleksowe spojrzenie na procesy zmian instytucjonalnych, dokonujących się spontanicznie lub w efekcie stanowienia. Jednak nie ma możliwości przetwo-

zenia przedstawionych relacji w konkretne decyzje, w zmiany, które mogłyby być zastosowane w realnie funkcjonujących gospodarkach. Sam Autor stwierdził, że badania empiryczne, zrealizowane na podstawie abstrakcyjnych teorii W. Euckena i F. Hayeka, umożliwiłyby stworzenie właściwego instrumentarium dla polityki gospodarczej, co byłoby pożądanym rozwinięciem idei ładu (s. 137). Wydaje się, że może to być zagadnienie rozwijające rozważania i wnioski zawarte w niniejszej monografii.

Kazimierz Meredyk podjął się weryfikacji hipotezy, że przyczyną niepełnego sukcesu transformacji gospodarki polskiej był brak jednolitej koncepcji zmian, swoistego modelu ładu instytucjonalnego. Bez wprowadzenia odpowiedniego, spójnego wewnątrznie zbioru reguł nie jest możliwe stworzenie sprawnego, realnego makrosystemu gospodarczego. Autor stwierdził iż jedną z ciekawszych koncepcji sprawnego funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki jest koncepcja *Wielkiej Triady* (*The Triple Helix*). W jej ramach kluczowymi elementami gospodarki, stanowiącymi filary postępu technicznego, są: Uniwersytet (sfera B+R), Przedsiębiorstwo (sfera realna) i Państwo. Autor dodał do tego Media – „rumaka” postępu. Aby gospodarka mogła być sprawnie działającym mechanizmem, niezbędne jest sprawne funkcjonowanie wszystkich tych czterech sił (*Wielka Kwadryga*) oraz wzajemne ich zrównoważenie. Tymczasem badanie tych składowych dla gospodarki polskiej wskazuje na ich silne niezrównoważenie. W artykule przeanalizowano przejawy niesprawności państwa, przedsiębiorstw oraz sfery badawczo-rozwojowej. Ocenie poddano rolę sektora mediów, a zwłaszcza jego dysfunkcjonalność (bezkarne i legalne wytwarzanie „zatrutych owoców”). W zakończeniu Autor zawarł wniosek, iż ordoliberalizm jest ideą, która może stać się ogólną wskazówką zmian w kierunku nowoczesnej gospodarki, a jego konkretyzacją może być koncepcja *Wielkiej Kwadrygi*.

Analizę stanowionych i spontanicznych elementów ładu w okresie transformacji w Polsce przedstawiła A. Grabska. W sposób usystematyzowany, odwołując się do koncepcji W. Euckena i F. Hayeka, przeprowadziła obszerne badania stopnia realizacji zasad ładu konkurencyjnego w procesie zmian ustrojowych w Polsce. Były to następujące zasady: elastyczność cen, stabilność pieniądza, liberalizacja rynków, własność prywatna, swoboda zawierania umów, odpowiedzialność materialna za wyniki działalności gospodarczej oraz stałość polityki gospodarczej. W trakcie analizy zwróciła ona uwagę na te elementy ładu, które były wynikiem stanowienia oraz te, które kształtowały się spontanicznie, następnie określiła główne ich słabości. Badanie ujawniło brak pełnej realizacji zasad ładu konkurencyjnego W. Euckena. Autorka podkreśliła niewystarczający zakres takich elementów, jak: elastyczność cen, otwarcie rynków, swoboda zawierania umów, odpowiedzialność materialna za wyniki działalności gospodarczej i stałość polityki gospodarczej. Wymaga to dalszego procesu zmian instytucjonalnych czy wprowadzania i usprawniania reguł ładu konkurencyjnego.

Blizniacze badanie, dotyczące elementów ładu stanowionego i spontanicznego w odniesieniu do procesu transformacji we wschodnich Niemczech, wykonał M. Moszyński. Punktem wyjścia tych analiz była koncepcyjna zbieżność stanowionego i spontanicznego porządku gospodarczego. W praktyce gospodarczej wyraża się to w zależności między instytucjami formalnymi i nieformalnymi. Przykład transformacji jest dobrym obszarem do analizy tych relacji. Autor zauważył, iż zmiany w byłej NRD przebiegały z większą inercją, zwłaszcza reguł nieformalnych, co stanowiło barierę w adaptacji i tym samym sprawnym działaniu instytucji formalnych. Równocześnie zauważalne było to, że proces budowy reguł stanowionych przebiegał jedynie z niewielkim uwzględnieniem warunków zastanych (normy społeczne i wartości). Najważniejsze było szybkie ujednoczenie instytucji formalnych w Zjednoczonych Niemczech.

Trzecia część monografii zawiera analizę „otoczenia” polityki ładu gospodarczego i dotyczy problematyki polityki społeczno-gospodarczej. Józefa Famielec dokonała oceny możliwości zastosowania koncepcji ordoliberalnych do wsparcia procesów rozwoju, a przede wszystkim rozwoju zrównoważonego. Po przedstawieniu głównych zasad tworzenia (się) ładu gospodarczego, Autorka wykorzystała je do modyfikacji koncepcji rozwoju zrównoważonego, który *można traktować jako cel oraz zasadę konkurencyjnego ładu* (s. 205). Proces ten wymaga: stabilnej wartości pieniądza, otwartego dostępu do informacji, zmniejszenia nadużyć związanych z inwestowaniem państwa w ochronę środowiska, przestrzegania zasad uczciwej konkurencji

w przetargach, egzekwowania odpowiedzialności za szkody w środowisku, usunięcia konfliktów między celami ekonomicznymi, społecznymi a ekologicznymi w polityce państwa. Jednocześnie jest niezbędne wypracowanie spójnych zasad rozwoju zrównoważonego, komplementarnych z innymi dokumentami strategicznymi. Docenienie ordoliberalnej koncepcji ładu konkurencyjnego umożliwi, według Autorki, usprawnienie procesów rozwoju na poziomie jednostek, a także gospodarek, w tym procesów rozwoju zrównoważonego.

Ekologiczny wymiar rozwoju gospodarczego został podjęty również w artykule B. Fiedora. Autor zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia polityki ekologicznej, która powinna być spójna z innymi obszarami aktywności państwa. W efekcie takich działań będzie możliwe realizowanie celów ekonomicznych i społecznych przy zapewnieniu dostępności zasobów i odpowiedniej jakości środowiska. Badania wykazały, iż istnieją wieloprzekrojowe związki między koncepcją trwałego rozwoju a ideą społecznej gospodarki rynkowej. Każdą zasadę ładu konkurencyjnego można powiązać ze zrównoważonym rozwojem, w tym z kształtowaniem warunków korzystania ze środowiska naturalnego. Zdaniem Autora: *Tworzenie «ekologicznego wymiaru» społecznej gospodarki rynkowej, czy też nadawanie jej atrybutów trwałości w rozumieniu koncepcji trwałego rozwoju, może i powinno też być postrzegane w kontekście ordoliberalnie rozumianej Ordnungspolitik, czyli polityki tworzenia ładu instytucjonalnego dla konkurencyjnej gospodarki rynkowej* (s. 227).

Artykuł J. Bokajło obejmuje analizę porównawczą koncepcji ładu społeczno-gospodarczego A. Rüstowa, W. Röpkego i A. Müllera-Armaka. Autorka przedstawiła je jako ujęcia komplementarne. Wspólną „strategią” tych myślicieli była budowa takiego porządku w społeczeństwie, co prowadziłoby nie tylko do dobrobytu materialnego mieszkańców, ale wpływałoby korzystnie na inne aspekty życia, w tym bezpieczeństwo socjalne. Wydaje się, że idee ordoliberalne zyskują na znaczeniu, gdyż jak pisze Autorka: *przez brak osadzenia w określonym «porządku» i efektywnego zarządzania, człowiek egzystuje w środowisku: niestabilnym, niezrównoważonym społecznie, politycznie, ekonomicznie i ekologicznie (...). Najpilniejszą sprawą jest poszukiwanie nie nowej perspektywy cywilizacyjno-kulturowej, ale znalezienie dla niej nowej formuły ordo, pozwalającej uporządkować i zorganizować współczesną dynamikę postępu* (s. 230).

Witold Kwaśnicki opisał koncepcję państwa – *minimum*, zastanawiał się przy tym, czy istnieje *optimum* rozmiarów rządu oraz przeciwstawił temu koncepcję *społeczeństwa bez rządu*. Autor wskazał na szereg niesprawności państwa jako regulatora procesów gospodarczych i społecznych. Mimo szczytnych celów (To właśnie dzięki <<silnemu i mądrym rządowi>> ostatecznie miał zapanować spokój społeczny i pokój między narodami – s. 244) drożna do ich realizacji nie okazały się zwięźzione sukcesem (Z perspektywy kilkudziesięciu lat rozwoju rządu jako instytucji społecznej widać, że wiara w rząd była w istocie romantycznym marzeniem i próbą ucieczki od odpowiedzialności – s. 244). Każdy rząd to aparat przymusu, który działa za sprawą wysokich kosztów i nie kieruje się kryterium racjonalności (Będąc z natury instytucją zaprojektowaną, jest on bardzo nieefektywny w wielu poczynaniach – s. 245). Czy więc możliwe jest społeczeństwo bez rządu? Autor sam stwierdził, że *jest to postulat zbyt daleko idący* (s. 245). Budowa społeczeństwa opartego na zasadach wolności i swobodnego rozwoju jednostek wymaga zabezpieczenia tych jednostek od agresji innych. Trudno wyobrazić sobie osiągnięcie takiego ładu bez rządu. Jednak rozmiary współczesnych rządów są na tyle duże, że nie można tego uznać za typowe i akceptować bez sprzeciwu.

Henryk Wnorowski skupił się na jednym z elementów ładu gospodarczego – przedsiębiorczości. Nie bez przyczyny nastąpił wybór tego zjawiska. Przedsiębiorczość ujawnia się w powstawaniu i upadaniu firm. Bez rozwoju przedsiębiorstw nie może dokonywać się rozwój gospodarczy. Natomiast tu uwidacznia się rola państwa, które może pozytywnie oddziaływać na postawę przedsiębiorcze w społeczeństwie. Artykuł zawiera analizę uwarunkowań instytucjonalno-prawnych, tworzących otoczenie przedsiębiorczości. Badanie zostało przeprowadzone głównie na podstawie raportów *Doing Business*. W rezultacie u stworzono swoisty ranking krajów według ich profili „przychylności biznesowej”. Przykładowo, Polska została zaliczona do grupy krajów o profilu nieprzychylnym dla przedsiębiorczości. Wymaga to zatem odpowiednich rozwiązań instytucjonalnych, usuwających bariery na drodze aktywności gospodarczej.

Przedstawiona monografia podejmuje istotne problemy z punktu widzenia współczesnych gospodarek, szczególnie, gdy zwróci się uwagę na: dysfunkcjonalność, dysproporcje rozwojowe czy ujawniającą się anomię. W obliczu wielu problemów, z którymi borykają się kraje europejskie, należy zadać pytanie o narastanie ich przyczyn oraz o sposoby, które są możliwe do zastosowania, żeby złagodzić ich występowanie. Warto podkreślić, że tę lukę poznawczą może uzupełniać po części ordoliberalizm i koncepcja społecznej gospodarki rynkowej. Aby powstały koncepcje, jak pisał M. Miszewski: *zdolne do ogarnięcia coraz bardziej burzliwych przemian współczesnego bytu społeczno-gospodarczego* (s. 102), niezbędne jest dokonanie syntezy ordoliberalizmu i neoinstytucjonalizmu. Jednak od idei do realizacji jest długa droga. Brakuje narzędzi (rekomendacji dla polityki gospodarczej), których zastosowanie umożliwiłoby zbudowanie ładu gospodarczego odgórnie stanowionego przez państwo (W. Eucken). Z drugiej strony, czy istnieje sposób na wygenerowanie bodźców dla zmiany spontanicznej, o których pisał F. Hayek? Czy istnieje realna szansa, by warunki ładu konkurencyjnego, opisane przez ordoliberalistów, mogły być spełnione? Myślę, że zespół P. Pysza ma „pełne ręce roboty”, aby odpowiedzieć na te i inne pytania, które pojawiły się jako pokłosie niniejszej publikacji.